

Ks. Krzysztof Bielawny
Gietrzwałd

Inwigilacja mieszkańców Stoczka Klasztornego i okolicznych miejscowości w czasie uwięzienia kard. Stefana Wyszyńskiego

Wprowadzenie

Po uwięzieniu Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego w klasztorze w Stoczku Warmińskim po 12 października 1953 r. władze komunistyczne podjęły operację zabezpieczającą miejsce internowania Prymasa pod kryptonimem obiekt 123. Wstępny plan zabezpieczenia operacyjnego obiektu 123 sporządzono 20 stycznia 1954 r. Plan operacyjny sporządził naczelnik Wydziału XI Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie, kpt. St. Madej. We wprowadzeniu czytamy, „plan przygotowano w celu rozeznania wrogich środowisk, oraz zabezpieczenia dopływu informacji dotyczących obiektu 123 z terenu powiatu Lidzbark a w szczególności gm. Kiwity, oraz zabezpieczenia przed ewentualnym aktem desantowo-dywersyjnym”¹. Ze wstępu do planu operacyjnego jasno wynika, że władze komunistyczne po internowaniu Prymasa Polski obawiały się akcji ze strony państw zachodnich, które będą starały się uwolnić Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego. Władze starały się zabezpieczyć przed ewentualną akcją, toteż podjęły plan inwigilacji pobliskich miejscowości i osób tam mieszkających. Podjęto kilka konkretnych zadań. Między innymi podjęto decyzje pozyskania informatorów w gminie Kiwity w celu wykorzystania ich do inwigilacji mieszkańców. Za wykonanie tego zadania odpowiedzialny był oficer PUBP Augustyniak. Kolejne zadanie dotyczyło kontrolnego spotkania z rez. *Semp* w celu pozyskania informacji z obiektu 123 a także przeprowadzenie spotkania z kandydatem na werbunek pseudonim *Sklepowa*. W przypadku odmowy współpracy oficer UB² miał obowiązek wymusić na pracodawcach przeniesienie pracownika na inną placówkę. Za tą operację odpowiedzialny był także pracownik PUBP w Lidzbarku Augustyniak. Pod ciągłą obserwacją był ks. Seweryn Wawro³, proboszcz z Kiwit. Tajna policja polityczna podjęła decyzje o zwerbowanie kandydata na informatora, z najbliższego otoczenia księdza w „celu ustalenia jego kontaktów”. Planowano także spotkania z informatorem *Róża*, która miała bezpośredni kontakt z ks. Wawro, celem spotkań było ustalenie, „kto ostatnio u niego przebywał – chodzi o ustalenie osoby podejrzanej o ukrywanie się przed władzami”. Kolejne

¹ IPN Bi, syg. 087/201, Plan wstępnych operacyjnych przedsięwzięć w celu zabezpieczenia obiektu 123, z dnia 20 stycznia 1954 r.

² UB – Urząd Bezpieczeństwa.

³ Ks. Seweryn Wawro był proboszczem w parafii Kiwity w latach 1953-1956. Urodził się 2 lutego 1894 r.

zadanie dotyczyło nawiązanie poufnego kontaktu z ks. Raymundem Butrymowiczem⁴ z parafii Kłębowo⁵ w celu pozyskania informacji o ks. Wawrze i parafii w Stoczku. Za to zadanie odpowiadał pracownik UB Hejmanowski. W planie operacyjnym planowano także inwigilację leśniczego w Stoczku Stanisława Tarnowskiego, byłego członka Armii Krajowej w celu „ustalenia jego obecnej działalności”. Naczelnik Wydziału XI WUBP w Olsztynie kończąc plan operacyjny, zlecił szefowi PUBP w Lidzbarku opracowanie charakterystyki terenu gm. Galiny pow. Bartoszyce i gm. Bisztynek pow. Biskupiec Reszelski⁶.

Inwigilacja mieszkańców gminy Galiny

Władze powiatowe Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bartoszycach sporządziły charakterystykę gminy Galiny jeszcze tego samego dnia, 20 stycznia 1954 r. Dokument sporządził pracownik UB por. Władysław Konieczny. Z obszernego sprawozdania dowiadujemy się, że gmina Galiny położona jest w południowej części powiatu bartoszyckiego⁷. Na terenie gminy znajdowało się 7 gromad, 3 spółdzielnie produkcyjne a także 6 gospodarstw PGR. Gromady: Galiny, Krawczyki, Grady, Węgoryty, Gromolec, Minty i Lozgajny. W skład gromad ponadto wchodziły wsie takie jak: Tynie, Króle, Szwaruny-Małe, Ernestowo, Pasargi, Galinki, Stanisławowo, klekotki, Szwaruny-Duże, Brzostowice, Bukowo i Wardonie. Państwowe Gospodarstwa Rolne były w: Czarnej Górze, Łazgajnach, Glitnowie, Ciemnej Woli, Galinach i Kwasach. Natomiast Spółdzielnie produkcyjne w: Krawczykach, Węgorytach i w Mintach⁸. Ponadto w gminie Galiny był 1 Państwowy Ośrodek Maszynowy, 1 młyn spółdzielczy, 1 Gminna Spółdzielnia z dwoma filiami w terenie, 7 szkół podstawowych, 1 leśniczówka i 1 kościół w Galinach. W gminie Galiny w tym czasie mieszkało 2518 osób, w tym autochtonów 96 osób, z akcji „Wisła” 708 osób, repatriantów przybyłych z zachodu i wschodu 898 osób, przesiedleńców z Polski centralnej 814 osób i obcokrajowców (Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich - ZSRR) 2

⁴ Ks. R. Butrymowicz w 10 rocznicę Polski Ludowej za zasługi w pracy społecznej odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Uchwałą Rady Państwa z dnia 19 lipca 1954 r., Monitor Polski nr 108, poz. 1455 z 1954 r., s. 1505.

⁵ Ks. Rajmund Butrymowicz urodził się 22 lutego 1896 r., święcenia kapłańskie przyjął 19 kwietnia 1919 r. a w parafii Kłębowo duszpasterzował od 1946 r.

⁶ IPN Bi, syg. 087/201, Plan wstępnych operacyjnych przedsięwzięć w celu zabezpieczenia obiektu 123, z dnia 20 stycznia 1954 r.

⁷ IPN Bi, syg. 087/201, Charakterystyka gminy Galiny sporządzona przez Wł. Koniecznego z dnia 20 stycznia 1954 r. W dalszej części dokumentu czytamy, „(...) wzdłuż gminy przechodzi linia kolejowa łącząca miasto Bartoszyce z miastem Powiatu Lidzbark warmiński z przystankami kolejowymi w Dużych-Szwarunach i Krawczykach. Poza tym z północy na południe przebiega szosa łącząca Bartoszyce z miastem Lidzbark-Warmiński. Z północno-wschodniej części gminy przechodzi szosa łącząca miasto Bartoszyce z miastem Kętrzyn. Położone jest w pasie granicznym powiatu Bartoszyce w odległości od strony granicznej do 20 km. od strony gminy Sokolica i od strony miasta Bartoszyce. Najbardziej teren zalesiony znajduje się w okolicach gromady Minty, Galiny, Gromolec i Krawczyki. W samej gromadzie Galiny mieści się siedziba PGRN, oraz wszelkie obiekty polityczno-społeczne terenu gminy”.

⁸ Tamże, s. 1-2.

osoby. Natomiast w gromadzie Galiny mieszkały 683 osoby w tym 26 członków PZPR⁹, 13 ZMP i 17 członków ZSL¹⁰. W gromadzie Gromolec mieszkało ogółem 251 osób, w tym 9 członków PZPR i 8 członków ZSL. W gromadzie Krawczyki mieszkało 310 osób z tego 5 członków PZPR, 9 członków ZMP¹¹ i 12 członków ZSL. W gromadzie Minty mieszkało ogółem 433 osób, w tym 10 członków PZPR, 9 członków ZMP i 8 członków ZSL. W gromadzie Grady mieszkało 313 osób, z tego 7 członków PZPR, 5 członków ZMP i 12 członków ZSL. W gromadzie Lozgajny ogółem mieszkało 329 osób, z tego 11 członków PZPR i 6 członków ZMP a w gromadzie Węgoryty zamieszkiwało 199 osób z tego 11 członków PZPR, 5 członków ZMP i 11 członków ZSL¹².

Charakteryzując gminę Galiny nie pominięto działalności ugrupowań reakcyjnych, poświęcając im resztę miejsca w raporcie. Oficer UB zaznaczył, że do 1939 r. na terenie gminy działały organizacje faszystowskie takie jak: NSDAP¹³, SA¹⁴ i SS¹⁵, które do w tym czasie działały legalnie. Od wyzwolenia, od 1945 r. na terenie gminy działała PSL, która skupiała w swych szeregach 11 członków. W dalszej części scharakteryzowano wrogi element w gminie Galiny. Według danych tajnej policji politycznej ustalono, że wśród mieszkańców przebywa 13 członków AK, 3 członków Batalionów Chłopskich, 24 członków i współpracowników UPA¹⁶, 18 podejrzanych o bandytyzm, 62 podejrzanych o wrogą propagandę, 2 byłych żołnierzy Armii Andersa, 2 członków WiN¹⁷, 2 członków organizacji kościelnych, 7 repatriantów z zachodu, 1 były bojówkarz sanacyjny, 5 współpracowników z

⁹ PZPR - Polska Zjednoczona Partia Robotnicza – powstała w wyniku połączenia się Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej w grudniu 1948 r. sprawowała rządy w Polsce Ludowej w latach 1948-1989, przez ten czas realizowała ideologię leninowsko-marksistowską.

¹⁰ ZSL - Zjednoczone Stronnictwo Ludowe – polityczna partia chłopska powstała 27 listopada 1949 r. z połączenia Stronnictwa Ludowego i resztek PSL „mikołajczykowski” rozbitego przez komunistów. Partia przez całe lata akceptowała dominację polityczną PZPR, popierała kolektywizację rolników indywidualnych a także sojusz ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

¹¹ ZMP - Związek Młodzieży Polskiej – organizacja młodzieżowa powstała w wyniku połączeniu kilku organizacji młodzieżowych w 1948 r. Przez całe lata była podporządkowana PZPR, celem jej była realizacja polityki partii komunistycznej wobec młodzieży.

¹² IPN Bi, syg. 087/201, Charakterystyka gminy Galiny sporządzona przez Wł. Koniecznego z dnia 20 stycznia 1954 r., s. 2.

¹³ NSDAP - Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (niem.) - Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników – partia polityczna sprawująca władzę w Niemczech w latach 1933-1945, na jej czele stał Adolf Hitler początkowo jako kanclerz Rzeszy a od 1934 Führer. W czasie procesu norymberskiego NSDAP uznano za partię zbrodniczą, odpowiedzialną za szereg zbrodni przeciwko ludzkości.

¹⁴ SA - Sturmabteilung (Die Sturmabteilungen der NSDAP, po polsku Oddziały Szturmowe NSDAP). Powstały w 1920 r. jako bojówki a w kolejnych latach jako oddziały masowej organizacji NSDAP. Sturmabteilung była główną siłą do walki z innymi organizacjami. SA wzorowana była na włoskiej *Milicji Faszystowskiej*, którą potocznie nazywano Czarnymi koszulami, zaś SA – Brunatnymi koszulami.

¹⁵ SS - Die Schutzstaffel der NSDAP. Grupa ochronna NSDAP. Początkowo elitarna grupa nazistowska, podporządkowano NSDAP a z czasem autonomiczna grupa wojskowa. W 1946 r. została uznana przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze za organizację zbrodniczą.

¹⁶ UPA - Ukraińska Powstańcza Armia (po ukraińsku - *Українська Повстанська Армія* УПА). Organizacja zbrojna powstała w ostatnich miesiącach 1942 r. Działała głównie na Wołyniu i w Galicji Wschodniej, a po ustaleniu granic także w południowo-wschodniej części Polski. W Polsce jej oddziaływanie zmalało po akcji *Wisła* w 1947 r. Na terenie ZSRR ostatnie oddziały przestały istnieć w 1956 r.

¹⁷ WiN - Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość (pełna nazwa: Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość”). Organizacja antykomunistyczna powstała 2 września 1945 r. w Warszawie. Jej główny trzon stanowili członkowie rozwiązanej w 1945 r. Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. Nowa organizacja przejęła strukturę, majątek a także pozostałe oddziały leśne.

Niemcami, 1 oporny w obowiązkowych dostawach, 7 złodziei, 1 członek NSZ, 10 podejrzanych o sabotaż gospodarczy, 15 podejrzanych o chęć wyjazdu do USA i 1 podejrzany o słuchanie radia BBC¹⁸. Pośród podejrzanych wymienieni byli także członkowie organizacji kościelnych, warto podkreślić, że przynależność do Kościoła i czynne w nim uczestnictwo było traktowane jako wroga działalność na rzecz państwa.

W dalszej części raportu scharakteryzowano reakcyjny element w poszczególnych gromadach, poczynając od Galin. Oficer UB Władysław Konieczny raportował, że w miejscowości tej zamieszkuje 7 członków AK, 3 członków BCh¹⁹, 3 mężczyzn współpracujących w przeszłości z UPA, 1 członek WiN, 22 osoby podejrzane o propagandę, 2 osoby współpracujące z Niemcami, 2 osoby odporne w obowiązkowych dostawach²⁰, 3 podejrzanych o kradzież, 3 podejrzanych o sabotaż, 7 o wyjazd do USA, 2 członków organizacji kościelnych i 2 podejrzanych o kontakt z osobami z USA²¹.

W gromadzie Krawczyki w opinii tajnej policji politycznej mieszkał 1 członek NSZ²², 2 repatriantów z zachodu, 6 podejrzanych o wrogą propagandę, 1 były bojówkarz sanacyjny, jeden podejrzany o współpracę z Niemcami, 2 podejrzanych o kradzież, 6 podejrzanych o bandytyzm z AK i jeden podejrzany o kontakt z UPA²³. Natomiast w gromadzie Gromoleń mieszkało 3 członków AK, 1 członek UPA, 3 podejrzanych o kontakty z Niemcami, 2 opornych w obowiązkowych dostawach, 2 podejrzanych o kradzież i 1 podejrzany o kontakty z USA. W gromadzie Węgoryty oficer UB odnotował, że mieszkało 2 członków UPA, 1 podejrzany o działalność bandycką, 6 osób podejrzewano o wrogą działalność propagandową i 1 podejrzany o kradzież. W gromadzie Minty miał mieszkać 1 członek AK, 3 podejrzanych o działania bandyckie, 2 żołnierzy Armii Andersa, 14 osób podejrzanych o wrogą działalność a szczególnie wrogą propagandę, 2 podejrzewano o chęć ucieczki do USA, 4 osoby podejrzewano o sabotaż gospodarczy, 3 repatriantów z zachodu, 6 działaczy UPA i 1 podejrzany o sabotaż²⁴.

W Gromadzie Grady zamieszkiwało 3 członków AK, 4 działaczy UPA, 8 osób podejrzanych o wroga propagandę, 6 podejrzanych o bandytyzm i 5 osób podejrzewano o chęć ucieczki do USA. Natomiast w gromadzie Lozgajny miało mieszkać 2 członków AK, 3 działaczy UPA, 4 podejrzanych o działalność bandycką 1 policjant „granatowy” i 1 podejrzany o wrogą propagandę²⁵.

¹⁸ IPN Bi, syg. 087/201, Charakterystyka gminy Galiny sporządzona przez Wł. Koniecznego z dnia 20 stycznia 1954 r., s. 3.

¹⁹ BCh - Bataliony Chłopskie. Siły zbrojne polskiego ludowego ruchu oporu działające w latach 1940-1945.

²⁰ Zob. K. Bielawny, Mała Ojczyzna – Mojtyny (Moythienen). Historia mazurskiej wioski, Olsztyn, 2006, s. 80-86.

²¹ IPN Bi, syg. 087/201, Charakterystyka gminy Galiny sporządzona przez Wł. Koniecznego z dnia 20 stycznia 1954 r., s. 3.

²² NSZ - Narodowe Siły Zbrojne – organizacja konspiracyjna działająca podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu na terenie Polski. Była to co do wielkości trzecia formacja polityczno-wojskowa podczas okupacji, po Armii Krajowej i Batalionach Chłopskich. W czasie działań wojennych Narodowe Siły Zbrojne skupiały w swych szeregach od 80 do 100 żołnierzy.

²³ IPN Bi, syg. 087/201, Charakterystyka gminy Galiny sporządzona przez Wł. Koniecznego z dnia 20 stycznia 1954 r., s. 3.

²⁴ Tamże. s. 3-4.

²⁵ Tamże, s. 4.

W dalszej części raportu oficer UB Władysław Konieczny scharakteryzował wrogą działalność na terenie gminy Galiny. W opinii oficera tajnej policji politycznej sprawcami takiej działalności byli przede wszystkim byli członkowie AK poprzez rozsiewanie wrogiej propagandy. Była prowadzona także działalność dywersyjna poprzez wzniesienie pożarów, np. podpalenie stodoły u Krawczyków. Jak do tej pory sprawców nie ustalono. Sabotaż prowadzony był także w kilku PGR-ach, np. poprzez dopuszczenie do zniszczenia pszenicy w stodołach. Podobne sytuacje miały miejsce w spółdzielniach produkcyjnych, gdzie starano się za wszelką cenę zniszczyć ich działalność. W gospodarstwach indywidualnych wroga działalność objawiała się poprzez nie wywiązywanie się z obowiązkowych dostaw dla państwa i poprzez wrogą działalność wobec spółdzielni produkcyjnych i obecnemu ustrojowi w Polsce. Innych działań wrogich tajna policja polityczna nie ujawniła.

Natomiast do najbardziej zagrożonych gromad poprzez wrogą działalność i propagandę zaliczono cztery miejscowości:

1. Gromadę Galiny: inspiratorami wrogiej działalności mieli być członkowie AK Wileńskiego a także repatrianci ze ZSRR wrogo ustosunkowani do kolektywizacji i zakładania spółdzielni produkcyjnych. Ich przeszłość miała świadczyć o związkach z podziemiem i z organizacjami sanacyjnymi. Ich działalność miała się przejawiać przede wszystkim poprzez wrogą propagandę, agitację przeciwko spółdzielniom produkcyjnym, zastraszania chłopów pozytywnie ustosunkowanych do władzy, wrogą agitację w czasie akcji wyborczej, szkalowanie dostojników państwa ZSRR i Polski Ludowej a także poprzez opuszczanie gospodarstw rolnych. UB represje zastosowało wobec Antoniego Kurpiewskiego i Waława Kowgiera.
2. Gromada Krawczyki: wroga działalność w tej gromadzie w opinii oficera UB istniała w spółdzielni produkcyjnej, a działaczami wrogiej propagandy byli członkowie AK, WiN. Ich działalność polegała na długoplanowym sabotażu, dywersji, podpaleniach m.in. stodoły i domu mieszkalnego. Byli członkowie nielegalnych organizacji mieli nadal przynależać do organizacji, które walczyły z władzą w Polsce. Do grupy sabotażystów zaliczono przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej, byłego członka AK Waława Kuleszę i Gieglisa.
3. Gromada Gromolec: wrogami nowej rzeczywistości w Polsce uznani zostali byli członkowie AK pochodzący z województwa lubelskiego. Ich działalność miała polegać przede wszystkim na wrogiej propagandzie przeciwko kolektywizacji wsi. Do czołowych wrogów Polski Ludowej zaliczono Napiórkowskiego. Wroga ich działalność doprowadziła nawet do rozbicia komitetu założycielskiego spółdzielni produkcyjnej w 1953 r. a także w sąsiedniej miejscowości w Stanisławowie. Także wroga ich działalność polegała na nie wywiązywaniu się z obowiązkowych dostaw produktów rolnych²⁶.
4. Gromada Grady: w tej gromadzie wrogami Polski Ludowej byli rolnicy indywidualni, których nazywano kułakami a także byli członkowie wileńskiego AK. Przeciwwstawiali się kolektywizacji wsi. Ich wroga działalność miała polegać przede wszystkim na nie dostarczaniu zboża i obowiązkowych dostaw produktów rolnych a także na wrogiej propagandzie poprzez którą wielu indywidualnych rolników opuszczało swe

²⁶ Tamże, s. 6.

gospodarstwa. W tej sytuacji UB zastosowało represje wobec Stanisława Zdziobiałą, Stanisława Skudniewskiego i Władysława Partaki.

W innych gromadach działalności wrogiej nie odnotowano na większą skalę. Kończąc raport i charakterystykę gminy Galiny oficer UB informował swych przełożonych o rozmieszczeniu informatorów i współpracowników z UB. I tak w gromadzie Galiny mieszkało 4 informatorów i 3 współpracowników, w gromadzie Gromolec 2 informatorów, w spółdzielni produkcyjnej Węgoryty 1 informator, w gromadzie Wardonie 1 informator, w gromadzie Minty 1 informator, w gromadzie Szwaruny Wielkie 1 informator, w gromadzie Grady 1 informator, we wsi Bukowo 1 informator i w spółdzielni produkcyjnej Krawczyki 2 informatorów. Z ubolewaniem oficer tajnej policji politycznej stwierdził, że „lokale konspiracyjne na terenie gm. Galiny nie są w posiadaniu”²⁷.

Zastępca szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Lidzbarku Henryk Rapczyński sporządził notatkę służbową z dnia 20 stycznia 1954 r., w której raportował o prawdopodobnym ukrywaniu się Franciszka Hinza u ks. S. Wawro. F. Hinz był poszukiwany przez UB za swą działalność w okresie II wojny światowej i przynależność do organizacji nielegalnych²⁸.

Pozyskiwanie informacji o sytuacji w Stoczku

Kolejne działania urzędu bezpieczeństwa polegały na zabezpieczeniu dopływu informacji od mieszkańców Stoczka i okolicznych miejscowości. Szef WUBP w Olsztynie wydał polecenie 7 lutego 1954 r. by teren Stoczka był odpowiednio zabezpieczony w dopływ informacji. Toteż szef PUBP w Lidzbarku wraz ze swymi pracownikami podjął starania o rozwinięcie sieci informatorów. UB wytypowało w Stoczku dwóch kandydatów na informatorów, miał być nim Bronisław Czutowski i Józef Grun. Ponadto wytypowano jednego kandydata z gromady Kierwiny położonej w pobliżu Stoczka, skąd był dobry punkt obserwacji klasztoru. Kandydatem na informatora miał być Stanisław Tarnowski.

Kolejny plan zakładał zwerbowanie do współpracy 10 kolejnych kandydatów. Dokładne charakterystyki sporządzał oficer UB por. Jędrys. Spośród mieszkańców Stoczka wytypowano: Franciszka Anieczko, Romana Chodorowskiego, Edwarda Gudalewicza, Teofila Tararaj, Brygidę Dankowską, Kazimierza Trochimczuka, Kazimierza Baranowskiego i Sylwestra Szurynta. Do końca lutego 1954 r. oficerowi UB udało się zwerbować jedynie

²⁷ Tamże.

²⁸ IPN Bi, syg. 087/201, Notatka służbowa sporządzona przez z-ce szefa PUBP w Lidzbarku Henryka Rapczyńskiego z dnia 20 stycznia 1954 r. W notatce służbowej czytamy, „w związku z poszukiwaniem ob. Hinz Franciszka s. Kazimierza i Katarzyny zd. Nadklic ur. 14 I 1925 r. Pratsowska pow. Białgorańsk, ostatnio zamieszkały Bisztynek ul. Orzechowa nr 18, który to zbiegł przed aresztowaniem. W dniu 2 I 1954 r. przeprowadziłem rozmowę z Komendantem Post. MO Kiwity, który w trakcie rozmowy powiedział mi, że przed ukrywaniem się Hinz Franciszek często przebywał u ks. Wawro w Stoczku, oraz ks. Wawro wyjeżdżał do Hinza. Hinz Fr. i Wawro prawdopodobnie razem mieli kończyć seminarium duchowne lub razem przebywali w jakimś zakonie, na skutek tego dobrze się znają i się kolegują. Obecnie jak ustalono z tow. z obiektu 123 to Wawro zawsze się zamyka, czego przedtem nie czynił tzn. przed ukrywaniem się Hinza. (...) W związku z powyższym zachodzi podejrzenie, że może się ukrywać Hinz Fr. u ks. Wawro”.

Franciszka Anieczko a także udało się dokonać jednego kontaktu operacyjnego z Romanem Chodorowskim. Pozostałe osoby miały być werbowane w kolejnych dniach.

Natomiast byli także tacy mieszkańcy, którzy kategorycznie odmawiali jakiegokolwiek współpracy z władzami komunistycznymi. Do takich należał Ignacy Szczepkowski, który „kategorycznie odmówił dalszej współpracy motywując, że jego sumienie nie pozwala mu wsadzać ludzi do więzienia, mimo przekonań z mojej strony został przy swoim stanowisku”. Oficer UB zasugerował swym przełożonym, by go wyeliminować z dalszej współpracy i podjąć obserwację operacyjną jego dalszych działań. Kolejny informator pod pseudonimem *Basia* (Maria Hałas), nie nawiązano z nią kontaktu, mimo wielu starań ze strony oficera UB. Kolejny informator pod kryptonimem *Bobrowski* (Roman Cieślak) był w kręgu zainteresowania tajnej policji politycznej, także informator pod pseudonimem *Bławatek* ((Kazimierz Tomaszewski), był w kręgu zainteresowania władz komunistycznych²⁹.

Pierwsza informacja pozyskana od informatorów i współpracowników o więzieniu kardynała Stefana Wyszyńskiego w Stoczku Klasztornym pochodzi z 1 marca 1954 r. od informatora pod kryptonimem *Keres*. W doniesieniu agenturalnym informował urzędnika tajnej policji politycznej, że będąc w Lidzbarku 27 lutego 1954 r., spożywając obiad w restauracji słyszał rozmowę trzech cywili, którzy w rozmowie mówili o kard. Wyszyńskim więzionym w Stoczku. Donosił, (...) rozmawiali o kardynale Wyszyńskim i innych biskupach. Jeden z nich mówił, że wie gdzie Wyszyński jest, ci dwaj zapytali gdzie, ten mówił, że przywieziony jest do pow. Lidzbark w miejscowości Stoczek, tam gdzie jest dom kościelny i kaplica. Mówiąc półgłosem twierdził, że trzymają go zamkniętego wraz z innymi biskupami. W tym gmachu znajduje się dużo wojska K.B.W.³⁰. UB to przeważnie oficerowie, tam nie wolno nikomu wchodzić. Za chwilę w czasie rozmowy weszli z taksówki trzej oficerowie ze Stoczka, tam gdzie siedzi kardynał Wyszyński”. Agentowi znany był jeden z oficerów, mieszkał w Lidzbarku a pracował w Stoczku przy klasztorze jako oficer UB³¹. Informacja ta była sygnałem dla władzy komunistycznej, że po kilkumiesięcznym internowaniu kard. Wyszyńskiego w Stoczku, społeczeństwo mieszkające w okolicznych miejscowościach jak i w samym Stoczku wie o uwięzieniu Prymasa Polski w klasztorze.

Władze komunistyczne podjęły kolejny plan zabezpieczając klasztor w Stoczku, opatrzony kryptonimem – obiekt 123. Plan sporządził naczelnik WUBP w Olsztynie, Stanisław Augustyniak 17 marca 1954 r. Zakładano w nim zabezpieczenie obiektu przed ewentualną próbą dywersji³². By zabezpieczyć się przed ewentualnymi wrogami planowano

²⁹ IPN Bi, syg. 087/201, Raport szefa PUBP w Lidzbarku do szefa WUBP w Olsztynie z dnia 24 lutego 1954 r.

³⁰ K.B.W. – Korpus Biura Wewnętrznego. Wojskowa formacja, bezpośrednio podporządkowana ministrowi bezpieczeństwa publicznego w latach 1945-1954 a następnie ministrowi spraw wewnętrznych. Powołano ją uchwałą w dniu 25 maja 1945 r. uchwałą Krajowej Rady Narodowej do walki z podziemiem niepodległościowym a także ze zbrojnymi organizacjami ukraińskimi i niemieckimi.

³¹ IPN Bi, syg. 087/201, Doniesienie agenturalne źródła *Keras* z dnia 1 marca 1954 r.

³² Siedziałem ze świętym w kryminale z księdzem Stanisławem Skorodeckim, współwięźniem Prymasa Wyszyńskiego, rozmawia Jan Grzegorzcyk, *W drodze* 2001, nr 5, s. Tak wspominał swój pobyt w Stoczku Klasztornym ks. Skorodecki, „Mówił Ksiądz, że dowożąc Was do Stoczka, kluczono, żebyście się nie mogli zorientować co do miejsca, jednak świat się dowiedział... Widziały nas dzieci ze szkoły. (...) To była jedna z ich wpadek. Jak Pan Bóg chce kogoś pokarać, to mu rozum odbiera. Klasztor w Stoczku był otoczony murem do wysokości drugiego piętra, a także drutami kolczastymi. Każdy nasz ruch — powiedzielibyśmy dzisiaj — był monitorowany. Wystarczyło otworzyć okno i już nas namierzali. Teren był podzielony na sektory. Jednak z jednej strony klasztoru na wzgórku była szkoła, z której okien było widać wszystko, co się dzieje w ogrodzie.

uaktualnić posiadane materiały na L.J. Przede wszystkim pozyskać informację, czym się trudni, gdzie pracuje i z jakich środków się utrzymuje a także z kim utrzymuje kontakty. Po pozyskaniu informacji o figurancie pod inicjałami L.J oficerowie UB byli zobowiązani do sporządzenia raportu i podjęcie operacji na werbunek. Kolejną grupą w zainteresowaniu UB byli autochtoni mieszkający w Stoczku jak i w okolicznych miejscowościach, tajna policja polityczna była zobowiązana do pozyskania informacji kim autochtoni utrzymują kontakty za granicą. Po pozyskaniu informacji oficer UB sporządził raport i przesłał go do WUBP w Olsztynie do Wydziału XI. Plan zakładał także pozyskanie do współpracy dwóch byłych członków AK z gminy Kiwity kryjącymi się pod inicjałami P.P i Cz.Z. Kolejny krok w planie operacyjnym zawierał inwigilacje ks. Wawro i zdobycie kolejnego kontaktu poprzez figuranta o inicjałach D.B. UB z Braniewa miało za zadanie pozyskać nowe informacje od D.B celem ciągłej inwigilacji ks. Wawro. Z informatorem pod kryptonimem Basia planowane nowe spotkania, które zapewnią pozyskanie nowych informacji z obiektu 123. Planowano także dokonać dokładnej charakterystyki gminy Kiwity, celem rozeznania wrogich środowisk³³.

Władze komunistyczne internujące ks. kard. Stefana Wyszyńskiego obawiały się wszelkich sobie nieznanych osób a także informacji które docierały do przełożonych. Tak też było m.in. z grą, która miała spowodować otrzymanie dużej ilości pocztówek, jeśli będzie wysyłana przez kolejne osoby. Jedną z kartek otrzymał pracownik jednostki wojskowej w Lidzbarku Warmińskim³⁴. Informacja zapisana na pocztówce wywołała strach w oczach oficerów UB. Po trzech dniach po skonfiskowaniu kartki pocztowej nadano meldunek specjalny do szefa WUBP w Olsztynie z informacją o wrogiej grupie działającej na terenie

Pewnego dnia staliśmy nad naszym śmierzącym stawkiem i rozmyślaliśmy, co z nim zrobić. Nagle Prymas powiedział: „Zobacz, dzieci, chyba nas obserwują”. Widać było pootwierane okna. „Jutro, kiedy wyjdziemy do ogrodu, założę łańcuch, piuskę, żeby nie mieli wątpliwości, że być może przyjechał jakiś ksiądz albo jacyś zakonnicy tu są”. I tak się stało. Stanęliśmy nad stawkiem przy drzewku i oglądaliśmy gałęzie, bo zaczęło się akurat kwitnienie. Prymas tak się ustawiał, żeby z okien dobrze widzieli, nawet jakby ktoś chciał zdjęcie zrobić, to mógłby. I to się wnet rozniosło. Rozniosło się to także przez żołnierza KBW, który w ramach swojej zasadniczej służby był przydzielony do jednostki zabezpieczającej teren klasztoru i sprzęt wojskowy. Notabene, jego syn został księdzem. Pewnego dnia wysłali ich na strych, żeby sprawdzili, czy karabiny maszynowe są w porządku. A myśmy byli w ogrodzie. I ten żołnierz powiedział do kolegi: „Tu nie siedzi Gomułka ani nie jest żadna szkoła szpiegów, tylko tu są księża. Chyba Prymasa pilnujemy”. Koledzy między sobą zaczęli gadać. Po tygodniu kompanię rozbili, ale już się rozeszło. Tym bardziej zdwoili warty. Okna w szkole od tej pory były bez przerwy zamknięte. Na przerwach dzieci mogły już tylko wychodzić na tę stronę budynku, gdzie nie miały wglądu w nasze życie. Tak czy owak miejsce więzienia Prymasa przestało być tajemnicą i postanowiono go wywieźć do Prudnika. Samochód, którym go wywożono na lotnisko, miał okna zamazane błotem, firanczki zasunięte. Dużo dzieci było przy wyjeździe z klasztoru. Przyniosły polne kwiaty i zasypały samochód. Wszyscy już wiedzieli. Prymas odsunął firanczkę”.

³³ IPN Bi, syg. 087/201, Ramowy plan przedsięwzięć po linii zabezpieczenia obiektu 123, z dnia 17 marca 1954 r.

³⁴ IPN Bi, syg. 087/201, Meldunek specjalny do szefa WUBP w Olsztynie z 29 czerwca 1954 r. W meldunku do władz wojewódzkich UB czytamy, „w dniu 20 .06. 54 r. inf. Tadeusz będący obecnie na kontakcie obiektu specjalnego w Stoczku doręczył dla tamt. pracownika UB pocztówkę, przesłana poczta z Lidzbarka Warm. Do Stoczka. Pocztówka ta była nadana na nazwisko tamt. funkcjonariusza Kuczyńskiego Jana. Niżej podana treść pocztówki: *Krajowa Zabawa Młodzieżowa. Proszę wysłać w okresie 3 dniowym widokówkę Twego miasta na pierwszy adres podany na pocztówce. Przepisz moja kartkę 4-krotnie i proszę wysłać je do 4-znanych osób. Na każdej napisanej kartce proszę opuścić pierwszy adres na który trzeba wysłać widokówkę a resztę nazwisk proszę przesunąć o jedno miejsce w górę, a na końcu umieścić jako 4-te swoje. W ciągu 15 dni powinno otrzymać się 256 widokówek. Proszę nie przerywać zabawy i pisać do tych osób, które jej również nie przerywają*”. Na kartce były umieszczone cztery nazwiska i ich adresy.

pow. Lidzbark. Tajna policja polityczna podjęła dochodzenie w tej sprawie przesłuchując podejrzane osoby o wrogą działalność³⁵.

Kolejne informacje gromadzone przez UB w Lidzbarku poświadczały, że ludność Stoczka jak i okolicznych miejscowości wiedziała już w czerwcu 1954 r. o uwięzieniu kard. Wyszyńskiego w klasztorze. Informacje docierały z różnych źródeł. Notatkę służbową sporządził szef PUBP w Lidzbarku Henryk Rapczyński, że otrzymał informację ze źródła *Sobota*, który informował, że w Stoczku uwięziony jest prymas Polski kard. Wyszyński a także Kaczmarek, Gomułka i Żymierski. Dodał także, że jeden z majstrów prowadzący remonty w klasztorze miał rozmawiać z kard. Wyszyńskim³⁶. Informacja ta sparaliżowała władze komunistyczne. Od tej pory UB zainteresowało się źródłem informacji pod kryptonimem *Sobota*. Kilkanaście dni później oficer UB przeprowadził rozmowę z Feliksem Piaseckim, informatorem pod pseudonimem *Sobota*. Por. K. Szymański raportował, „rozmawiałem z Piaseckim na temat rzekomych więźni, urządzonych w klasztorze w Stoczku. Piasecki mówił, że o pobycie kardynała Wyszyńskiego słyszał od robotników OZPB, którzy przeprowadzali remonty w Stoczku. Poza tym opowiadał mu o tym jeden poważny gość z Lidzbarka, którego nazwiska nie może podać. Nadmienił, że w zasadzie Wyszyński jest w areszcie domowym i trzymać go będą tak długo dopóki nie złoży deklaracji potępiającej politykę Watykanu. Powiedział, że Wyszyński jest wielkim mężem stanu i nigdy na cos podobnego nie pójdzie”³⁷. Przekazane informacje niepokoiły UB. Starano się od tej pory pozyskać wszelkie informacje o rodzinie Piaseckiego, a przede wszystkim o tych krewnych, którzy przebywali poza granicami Polski.

Zmiana miejsca internowania kard. Stefana Wyszyńskiego

³⁵ IPN Bi, syg. 087/201, Meldunek specjalny do szefa WUBP w Olsztynie z dnia 3 lipca 1954 r. W raporcie do szefa WUBP w Olsztynie czytamy, „w związku z wysłanym meldunkiem specjalnym z dnia 23 .06. 54 r. L.dz. G.-2059/54 dot. nadesłanej pocztówki do kpr. Kuczyńskiego Jana z obiektu 123, której treść zapodaliśmy w w/w meldunku. Melduje, że w czasie prowadzenia dochodzenia stwierdzono, że pocztówkę tę napisała i wysłała Turczyn Alicja zam. w Lidzbarku prac. P.S.S. Okoliczności napisania pocztówki w czasie prowadzonego dochodzenia wychodzą, że kpr. Kuczyński Jan (który sam stwierdza) z Turczyn Alicją sympatyzował, kiedy przyjeżdżał po pobieranie prowiantu i pewnego razu doszło pomiędzy nimi do antagonizmu (gniew). W związku z tym mogła napisać daną pocztówkę. Na skutek tego pobrano charakter pisma Turczyn Alicji i zidentyfikowano z charakteru pisma danej pocztówki, gdzie po zidentyfikowaniu obu charakterów można stwierdzić, że charakter jest identycznie ten sam. Jednocześnie nadmienia się, że po doręczeniu danej pocztówki przez listonosza kpr. Kaczyński w/w po zapoznaniu się z treścią danej pocztówki odpowiedział do listonosza, że o takim nazwisku nikogo tutaj nie ma, oddając z powrotem pocztówkę listonoszowi, lecz na skutek reakcji innych żołnierzy zawołał ponownie listonosza i dana pocztówkę przyjął, z którą się natychmiast zgłosił do Oficera Informacji zapoznając go i jednocześnie zapoznał go z okolicznościami nadesłanej pocztówki. W związku z tym z obiektu 123 porozumieli się z Dep. M.B.P. gdzie Dyr. Dep. Poleciał przesłuchać Turczyn Alicję na okoliczności nadesłanej przez nią pocztówki, lecz do obecnej pory nie jest przesłuchana. W związku z tym prosimy o zapodanie wytycznych co do przesłuchania w/w”.

³⁶ IPN Bi, syg. 087/201, Notatka służbowa z 6 lipca 1954 r.

³⁷ IPN Bi, syg. 087/201, Doniesienie agenturalne z dnia 25 lipca 1954 r.

Wszelkie informacje niepokoiły władze do tego stopnia, że niebawem podjęto decyzję o zmianie miejsca uwięzienia kard. Wyszyńskiego³⁸. Przed pierwszą rocznicą jego uwięzienia w świecie katolickim kilku hierarchów upomniało się o uwolnienie prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego³⁹. Głos zabrał m.in. arcybiskup Józef Gawlina i kardynał Bernard Griffin. Niebawem zmieniono miejsce więzienia kard. Stefana Wyszyńskiego, 6 października 1954 r. przewieziono go do Prudnika Śląskiego⁴⁰. Ks. prymas tak opisał to w Zapisków więziennych, „(...) Sposób przewiezienia nas ze Stoczka do Prudnika zasługuje na uwagę – jako *kawałek* policyjny, w który włożono wiele energii i ostrożności. Na kilka dni przed wyjazdem widzieliśmy jakiś samolot, upatrujący miejsce do lądowania; trwało to krótko, poczem zniknął nam z oczu za drzewami. W dniu wyjazdu najpierw wywieziono księdza i siostrę. Ja miałem jechać drugim samochodem. (...) Przy wyjeździe z bramy zewnętrznej na plac przedkościelny byliśmy przedmiotem zainteresowania dzieci szkolnych, które przysiadły, aby lepiej widzieć, kto jedzie w aucie. Wyczułem, że te dzieci coś wiedzą. Droga na lotnisko trwała około 3 kwadrans; moi konwojenci byli podenerwowani”⁴¹.

Po wywiezieniu kard. Wyszyńskiego ze Stoczka, żołnierze KBW stacjonowali w klasztorze do 7 maja 1955 r. W dniu opuszczenia budynków przez wojsko sporządzono akt zdawczo odbiorczy⁴². Przekazano budynek wartowni, ochronny, salę gimnastyczną, budynek stacji kolejowej i magazyn⁴³. Od tego czasu opiekę nad budynkiem sprawował WU ds. BP w Olsztynie. By budynek zabezpieczyć przed dewastacją, zatrudniono stróża ze Stoczka Klasztornego⁴⁴, który sprawował od 7 maja 1955 r. opiekę na budynkami klasztornymi⁴⁵. Po przeszło rocznym dozorcze nad budynkami klasztornymi przez Józefa Niescierowicza, władze

³⁸ Zob. P. Raina, Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, London 1986, t. II, s. 33.

³⁹ Tamże, s. 34-35.

⁴⁰ Zob. J. Górny, W związku z trzydziestą rocznicą pobytu Prymasa Polski w Stoczku Warmińskim, w: Posłaniec Warmiński czyli Kalendarz Maryjny na rok 1984, Olsztyn 1984, s. 106.

⁴¹ S. Wyszyński, Zapiski więzienne, Paryż 1982, s. 104-105.

⁴² IPN Bi, syg. 087/201, Akt przekazania klasztoru w Stoczku z dnia 7 maja 1955 r. W dokumencie czytamy, „akt sporządzony dnia 7 V 55 r. przez przedstawiciela Jednostki Wojskowej Nr 1851 mjr. Filipowicza Aleksandra oraz przedst. WU ds. BP w Olsztynie kpt. Kierczaka Jana o przekazaniu WU ds. BP w Olsztynie obiektu (klasztor) w m. Stoczek Klaszt. Pow. Lidzbark Warm. Z dniem 7 V 1955 r. godz. 20-ta Jednostka Wojskowa 1851 zdejmuję ochronę przy obiekcie, przekazując całość obiektu przedstawicielowi WU ds. BP w Olsztynie kpt. Kierczakowi Janowi”.

⁴³ IPN Bi, syg. 087/201, Akt zdawczo-odbiorczy z dnia 7 maja 1955 r.

⁴⁴ IPN Bi, syg. 087/201, Raport do kierownika WU ds. BP w Olsztynie z dnia 10 maja 1955 r. Zastępca naczelnika Wydziału VI WU ds. BP w Olsztynie, kpt. J. Kierczuk raportował do swych przełożonych, „melduję, że w dniu 7 V 1955 r. zgodnie z poleceniem Dyrektora Departamentu VI-go Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego – płk. Więckowskiego, Wydział VI-ty tut. Urzędu przejął od jednostki K.B.W. Nr 1851 w Gdańsku obiekt Nr 123 wraz z budynkami, w których stacjonowała ochrona obiektu. Z obiektu zabrano sprzęt meblowy wg załączonego opisu i umieszczono go w magazynach WU ds. BP w Olsztynie. Natomiast urządzenie pomieszczeń w budynkach zajmowanych przez jednostkę wojskową zostało w całości zabrane przez J.W. Sam obiekt zabezpieczono przez zamknięcie okien i drzwi, zaplombowanie i powierzenie nad nim dozoru jednemu dozorczy. Zadaniem dozory jest wewnętrzna ochrona obiektu i niedopuszczenie do jego dewastacji i kradzieży mienia znajdującego się na terenie obiektu ze strony miejscowej ludności, względnie innych osób. O wszelkich próbach wstępu na teren obiektu ze strony osób nie uprawnionych do tego lub próbach kradzieży itp. Winien on niezwłocznie meldować do PU ds. BP w Lidzbarku Warm. Dozorca ma prawo wstępu do ogrodu otaczającego obiekt, bowiem nie udzielenie mu tego zezwolenia praktycznie uniemożliwia jakiegokolwiek pełnienie dozoru. Za pełnienie dozoru jest on wynagrodzony kwotą 500 zł (pięćset) płatne z góry. Pobory dozorczy zgodnie z poleceniem wydłaca się z funduszu operacyjnego. Ponadto budynki zajmowane przez ochronę obiektu w całości przekazano Gromadzkiej Radzie Narodowej do tymczasowego użytkowania”.

⁴⁵ IPN Bi, syg. 087/201, Umowa z dnia 7 maja 1955 r.

wojskowe i WU ds. BP przekazały budynki Prezydium WRN w Olsztynie⁴⁶. Po niespełna roku w klasztorze zamieszkali ojcowie marianie, którzy wypędzeni z Białej w Warszawie zamieszkali w Gietrzwałdzie a po trzech latach w Stoczku Klasztornym⁴⁷.

Zakończenie

Uwięzienie kardynała Stefana Wyszyńskiego w Stoczku Klasztornym w powiecie lidzbarskim, przez władze komunistyczne owiane było tajemnicą. Władze komunistyczne obawiały się, iż informacja o internowaniu kardynała w klasztorze pofranciszkańskim wywoła wiele reakcji wrogich w kraju i poza granicami Polski. Klasztorowi nadano kryptonim, obiekt 123. Takie też materiały archiwalne zachowały się w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku. Z zachowanych archiwaliów wyłania się smutny obraz, ciągłej inwigilacji mieszkańców Stoczka i okolicznych gromad. Władze starały się przez cały czas pozyskiwać informacje różnymi sposobami o wiedzy mieszkańców na temat klasztoru i osób tam przebywających. Szczególna inwigilacja objęty był ówczesny proboszcz z Kiwit, ks. Seweryn Wawro a także jego najbliższe otoczenie. Służba bezpieczeństwa swym nadzorem objęła także miejscowości leżące kilkadziesiąt kilometrów od Stoczka klasztornego, tylko dlatego, by zabezpieczyć dopływ informacji o wrogach państwa Polskiego. Mimo wielkiego wysiłku zachowania tajemnicy o więźniu, niebawem mieszkańcy dowiedzieli się o więzieniu w klasztorze Prymasa Polski, co zmusiło władze komunistyczne do kolejnej zmiany więzienia kard. S. Wyszyńskiego. Tym razem został przewieziony do Prudnika Śląskiego.

⁴⁶ IPN Bi, syg. 087/201, Akt zerwania umowy z 7 maja 1955 r. Pismo z dnia 20 czerwca 1956 r.

⁴⁷ Zob. K. Bielawny, Pobyt księży Marianów w Gietrzwałdzie w Domu NMP w latach 1954-1957, w: Kalendarz Maryjny na rok 2004, pod. red. K. Parzych, Olsztyn 2003, s. 133-139.